

KUBAŃCZYK, Laleczka z saskiej porcelany

Jak byłem mały mama mi śpiewała Lalkę z Porcelany
Z tej saskiej porcelany, chroniąc mnie przed złymi snami
To życie kruche jest, na końcu zostaniemy sami
W pokoju hotelowym biję się z myślami

Jak byłem mały mama mi śpiewała Lalkę z Porcelany
Z Tej saskiej porcelany, chroniąc mnie przed złymi snami
To życie kruche jest, na końcu zostaniemy sami
W pokoju hotelowym biję się z myślami

Ty mnie nosiłaś pod sercem
Teraz ja oddam ci całe
Z bólu wrywałem włosy
Płakałem, a tata stał pod szpitalem
Mamo, ja cały czas tęsknię
Dla ciebie dziś piszę kawałek
Przepraszam, że musiałaś martwić się
Kiedy mnie w łóżku nie było nad ranem

Pamiętam jak się cieszyłaś gdy grałem dla ciebie ten prywatny koncert
To tu mnie zawsze uczyłaś, że w życiu nie są najważniejsze pieniądze
Dzwonisz i pytasz co słyhać i żeby nie martwić cię mówię, że dobrze
Chcę, żebyś spała spokojnie, przeze mnie miałaś już niejeden problem

Zdołałem wejść tam, gdzie marzyłem od tylu lat
Jak czern i biel, tak bez ciebie wyglądałby świat
Ty bałaś się, jak rzuciłem studia, grałem Va Banque
Nie sprawdzaj cen, mamo, my już nie musimy się bać

Jak byłem mały mama mi śpiewała Lalkę z Porcelany
Z tej saskiej porcelany, chroniąc mnie przed złymi snami
To życie kruche jest, na końcu zostaniemy sami
W pokoju hotelowym biję się z myślami

Jak byłem mały mama mi śpiewała Lalkę z Porcelany
Z Tej saskiej porcelany, chroniąc mnie przed złymi snami
To życie kruche jest, na końcu zostaniemy sami
W pokoju hotelowym biję się z myślami

Czas leci jak piasek przez palce
Chciałbym słyszeć ciebie codziennie nim zasnę
Mamo, jeszcze raz zaśpiewaj kołysankę
Bo nie chcę usypiać znowu po Xanaxie

Odmawiałaś sobie dla mojego szczęścia i brata
Nigdy nie mieliśmy za wiele, na trzech etatach ganiał tata
Tym co mam się zawsze podzielę, to z naszego domu zasada
Nauczyłaś, żeby pomagać, co to pokora i empatia

Zdołałem wejść tam, gdzie marzyłem od tylu lat
Jak czern i biel, tak bez ciebie wyglądałby świat
Ty bałaś się, jak rzuciłem studia, grałem Va Banque
Nie sprawdzaj cen, mamo, my już nie musimy się bać

Jak byłem mały mama mi śpiewała Lalkę z Porcelany
Z tej saskiej porcelany, chroniąc mnie przed złymi snami
To życie kruche jest, na końcu zostaniemy sami
W pokoju hotelowym biję się z myślami

Jak byłem mały mama mi śpiewała Lalkę z Porcelany
Z Tej saskiej porcelany, chroniąc mnie przed złymi snami
To życie kruche jest, na końcu zostaniemy sami
W pokoju hotelowym biję się z myślami

Utwór 'Laleczka z saskiej porcelany' z albumu 'W zeszłym roku' od KUBAŃCZYK (premiera 7 lipca)